

DNIE CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Tatr „NOWOŚCI”

w Częstochowie, 1-sza Aleja 12
 Program od soboty 22 sierpnia i dni następujących
 Pomimo kolosalnie drogiej dzierżawy za film powyższy, ceny miejsc niepodwyższono i dajemy 2 s. t. j 12 aktów razem.
 Początek przedstawień w dniu powsz. o godzinie 5 ej w sobotę o 4-ej, w niedziele i święta o 3-jej po poł.
 Orkiestra pod wytrawną batutą p. M. Szmulowicza.
 Ceny miejsc krzesło 1 zł., Łoże 1 zł. 50 gr., galeria 50 gr. włącznie z podatkiem miejskim.

Dziś Inauguracyjne otwarcie sezonu jesiennego. Po gruntownym remoncie dajemy najpotężniejsze arcydzieło film. na sezon 1925 r.

Dorota Vernon

W roli głównej ulubienica publiczności Częstochowskiej słodka, czarująca **Mary Pickford**
w 12 aktach, 2 serjach razem.
 Reżyserji Marchall' Neilau'a

Niemcy i Polska

P. Jan Georges w artykule wstępnym w „Information Politique” zastanawia się szerzej nad obecną fazą zdrażnionych stosunków niemiecko-polskich i pisze co następuje: „Kwestja optantów i wykonanie układu wiedeńskiego z r. 1924 zatruwają w tej chwili stosunki niemiecko-polskie.

P. Stresemann uznaje, że Polska jest w swoim prawie. W gruncie rzeczy zatarg ten ogranicza się do dość ciasnych ram: „Scharakteryzowawszy, na czym polega obecny zatarg, co do wymiary optantów, oraz wewnętrzne jego znaczenie polityczne w Niemczech, „Information Politique” zaznacza dalej, że stosunki ekonomiczne między dwoma krajami są również zakończone przez rodzaj wojny celnej, będącej następstwem zawieszenia rokowań handlowych. I dalej tak pisze:

„Niemcy, po ustawicznym i systematycznym odrzucaniu układów, ażeby dotrzeć do daty 10 stycznia, która zamykała uprzywiejejoną sytuację według Traktatu Wersalskiego, a następnie do 15 czerwca, daty, zamykającej okres, w ciągu którego Polska była zobowiązana dostarczyć Niemcom 5,000 tonn węgla, nagle spuścili psy z łańcuchów. Te odrzucania, jak również ta procedura przypominająca stosowaną taktykę przez Niemców względem Francji. Ale Berlin zrobił coś lepszego, bo zakazał wwozu do Niemiec węgla śląskiego, zapominając, że kiedy dawniej Rzesza żądała sama dla siebie Górnego Śląska, zapewniała ona, że nie może przemysłu jej żyć bez węgla polskiego. Zamykając teraz granice swoje dla wwozu polskiego, Niemcy miały nadzieję, że zdadzą Polskę na swoją łaskę i niełaskę, ale Polska potrafiła znaleźć nowe drogi zbytu. To stanowisko Niemiec nie jest bynajmniej zrzęzne w chwili, kiedy podejrzewają ogólnie, że w rokowaniach o pakt gwarancyjny, Niemcy żywią pewne myśli ukryte. Mówicie, co chcecie, ale polityka Rzeszy bynajmniej nie jest machjawielską”.

Zakaz przywozu towarów obcych

„Dziennik Ustaw” nr. 80, z dnia 7 sierpnia b. r. zawiera następujące rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów.

„Na zasadzie art. 7 ustęp h. ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 777) zarządza się co następuje:

Par. 1. Przywóz towarów wyszczególnionych w rozporządzeniach Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów z dn. 17 czerwca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 430) i z dnia 11 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 486) jest zabroniony.

N par. 2. Towary, o których mowa w par. 1 niniejszego rozporządzenia, o ile pochodzą i przychodzą z Rzeszy Niemieckiej, zwalniane są z zakazu przywozu przez urzędy celne na podstawie pozwoleń przywozowych wystawianych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Pozwolenia te jednocześnie zastępują świadectwa pochodzenia.

Par. 3. Do dnia 15 sierpnia 1925 r.

Dziś, w SOBOTĘ, dnia 22 sierpnia 1925 r.

Otwarcie i przeniesienie

do nowego lokalu

II Aleja Nr. 21 (dawniej J.W. Klechniowski)

Handlu Win i Towarów Kolonialnych

M. SZYBOWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE.

Handel mój zaopatrzony został w największy wybór towarów w najlepszym gatunku, mam więc nadzieję, że Szanowna Kliencie, zechce mnie i nadal obdarzać zaufaniem jakim cieszyłem się dotychczas

z poważaniem M. Szybowski.

ku (włącznie) urzędy celne w razie nie przedstawienia pozwoleń przywozowych, mogą uwzględnić również i inne dokumenty stwierdzające pochodzenie towaru nie z Rzeszy Niemieckiej.

Par. 4. Towary objęte na mocy niniejszego rozporządzenia zakazem przywozu mogą być przywiezione bez pozwoleń przywozowych w ciągu 15 dni

od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, o ile towary te nie pochodzą z Rzeszy Niemieckiej i zostały nadane do przewozu koleją statkiem lub pocztą najpóźniej w przeddzień wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Par. 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie 7 dnja po ogłoszeniu i obowiązuje w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie.

Generał angielski Ironside zachwycony armją polską

Toruń. — Po defiladzie minister generał Sikorski wydał śniadanie w salach „dworu Artusa”. W śniadaniu wzięło udział około 200 osób.

Przy śniadaniu po prawej stronie generała Sikorskiego zasiadł generał Gouraud, po lewej szef sztabu armji rumuńskiej, generał Lupeşku, naprzeciw generała Sikorskiego zajął miejsce wojewoda dr. Wachowiak, mając po prawej ręce generała armji włoskiej Pazziolo, po lewej generała angielskiego Ironside.

Po przemówieniu generała Sikorskiego przemawiali przedstawiciele armji francuskiej, rumuńskiej, włoskiej, angielskiej i czeskiej. Po każdym przemówieniu orkiestra odegrała stosowne hymny.

Na szczególną uwagę zasługuje przemówienie angielskiego generała Ironside, który w wstępie przemówienia oświadczył, że przemawia w imieniu Anglii i państw bałtyckich.

Generał Ironside oświadczył, że zachwycony jest postęпами, jakie Polska poczyniła na polu budowy armji narodowej, która jak pamięta należy, powstała w okresie walk z trzech zasadniczo różnych od siebie elementów wojskowych.

Generał Ironside wspominał, iż w czasie wielkiej wojny, gdy pełnił obowiązki głównego komendującego armji koalicyjnej na Murmanie, miał pod swoimi rozkazami również i oddział polski, który stanowczo był jednym z najlepszych oddziałów ekspedycji murmańskiej.

Generał Ironside zakończył, że pragnąłby, aby wszystkie oddziały armji angielskiej były podobne do tego polskiego oddziału (którego dowódcą ówczesny pułkownik Solihub szczególnie zbiegiem okoliczności był obecny na bankiecie).

Przemówienie generała Ironside oklaskiwane było gorąco przez uczestników przyjęcia.

Wyrok na komunistów warszawskich

Hübner i tow. skazani na śmierć!

Warszawa. Onegdaj po przesłuchaniu oskarżonych Hübnera i towarzyszy, którzy do winy usiłowanego zabójstwa policjantów nie przyznali się,

a natomiast przyznali się do należenia do związku młodzieży komunistycznej nastąpiło przesłuchanie świadków. Zeznania ich jednak nie nowego do procesu nie wniosły, gdyż przedstawiane szczegóły, dotyczące krwawego pociągu są aż nadto dobrze znane.

Po zamknięciu przewodu sądowego, zabrał głos prokurator Skoczynski, który domagał się dla wszystkich oskarżonych kary śmierci. Rozprawę przerwano o godzinie 9 wieczorem.

Wczoraj rozpoczął się dalszy przebieg procesu o godz. 10 m. 45.

Pierwszy przemawiał obrońca Hübnera, adv. Paschalski, który w godzinnym przemówieniu starał się wszelkimi sposobami osłabić akt oskarżenia w stosunku do Hübnera. Następnie przemawiali dwaj inni adwokaci, i po replice prokuratora został wydan o godz. 4.30 wyrok, — skazujący wszystkich trzech oskarżonych na karę śmierci.

Po wyroku udał się adv. Paschalski do Belwederu, ażeby połączyć się telefonicznie z Prezydentem Rzeczypospolitej, bawiącym w Spale. Ponieważ połączenia telefonicznego nie uzyskał, gdyż Prezydent był właśnie na przechadzce, adwokaci udali się do Spawy autem, celem uzyskania aktu łaski dla oskarżonych.

TELEGRAMY.

Poprawa kursu złotego zagranicą

Wiedeń. „Neue Freie Presse” stwierdza, że kurs złotego polskiego poprawił się tak w Berlinie jak i na innych giełdach.

Żywność drożeje w Niemczech

Berlin. Zarząd związków kolejowych zwrócił się do dyrekcji kolejowej z żądaniem podwyżki płac, motywując to podniesieniem się cen artykułów pierwszej potrzeby. Podwyżka ta wymagałaby podniesienia budżetu o 150 milionów marek. Zarząd dyrekcji udzielił kolejarzom tymczasowej odpowiedzi, że uznaje uzasadnienie ich żądań, jednak podwyżka ta nie może przekraczać ogólnej sumy 30 milj. marek. Na jutrzejszym posiedzeniu delegacji kolejarzy mają się naradzić nad odpowiedzią generalnej dyrekcji.

Postulaty Turcji w Lidze Narodów.

Londyn. Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu” donosi, że rząd turecki udzielił swojej delegacji, wyznaczonej do Genewy na wrześniową sesję Ligi Narodów instrukcji, aże by zażądała zupełnego oddania terytorium Mossulu Turcji. Poza tem turecka delegacja ma poruszyć kwestję zasadniczej zmiany systemu mandatów w kolonjach pozaeuropejskich. Korespondent przypuszcza, że delegacja turecka uzyska podczas wrześniowej sesji L. Narodów dla swoich zamierzeń poparcie także innych krajów.

Kongres sjonistyczny w Wiedniu.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu kongresu sjonistycznego wybrany został prezydentem kongresu Sokol-

low. Nadto wybrano szereg wiceprezydentów: Usziszkin! Jerozolima), dr. Handtké (Berlin, Berlin (Nowy Jork), dr. Lewit (Warszawa), pos. Farksztajn (Warszawa), dr. Klumel (Warszawa) i Wiesie (Nowy Jórk). Komisja kontrolująca zweryfikowała mandaty i oznajmiła, że kongres liczy 304 uprawnionych do głosowania delegatów. Najwięcej delegatów przybyło z Polski (49) i z Ameryki (40).

Spokój w Wiedniu

Wiedeń. — W kołach nacjonalistycznych w związku z kongresem sjonistycznym, nastąpiło już pewne uspokojenie.

Policja zezwoliła na odbycie się w sobotę niemieckiego zjazdu ludowców pod tym warunkiem, że przywódcy wezmą na siebie odpowiedzialność za spokojny przebieg zjazdu, oraz za to również, że pochod rozwiąże się przed godziną 7-mą wieczorem.

Uspokajająco podziało oświadcze nie wczorajsze kanclerza Rameka oraz artykuł „Reichspost“, nawołujący lud doś do spokoju i zaniechania demon stracji.

Rząd lewicowy we Francji — zachwiany.

Paryż. Wobec rezolucji kongresu so cjalistycznego, sytuacja gabinetu Painle-vego stała się niepewną. Krązą pogłoski, że Painleve, chcąc przeprowadzić swój plan w Marokku, będzie musiał stworzyć rząd koncentracyjny. Być może, że przed- wziętmo w nowym rządzie objąby — Briand. W rządzie tym Caillaux miałyby zająć jeszcze bardziej dominujące stano- wisko, niż dotychczas, dzięki poparciu prawnicy. Mówi się, że podróż Caillaux do Londynu będzie miała między innymi także na celu wysłuchanie opinii Foreign Office w tej sprawie.

Nowe aresztowania w Piotrogradzie.

Moskwa. Władze sowieckie doko- nały szeregu nowych aresztowań w Piotrogradzie. Wśród aresztowanych znajdują się przewodzyszkim pre- stawicieli aristokracji oraz członko- wie rodzin osób, rozstrzelanych w związku ze sprawą „licestów“. Część aresztowanych wysłano do Wologdy. Wśród wysłanych jest wiele starców i kobiet.

Giemne machinacje kurjerów sowieckich.

Berlin. „Deutsche Zeitung“ donosi, że od kilku dni służba berlińska ambasady sowieckiej wykazuje wzmogoną dzia- łalność. — Według umowy zawartej między niemieckim urzędem zagranicznym, a republiką sowiecką w maju 1925 roku, kurjerzy bolszewicy przywieźli do ambasady berlińskiej, są zwolnieni od wszel- kiej rewizji celnej. Powiększenie pakun- ków kurjerów, które się ujawniło w ostat- nim tygodniu, każe przypuszczać, że praw- dopodobnie przemycane są przedmioty, podlegające oceniu i pisma komunisty- czne. „Deutsche Zeitung“ wzywa rząd nie- miecki do zajęcia się tą sprawą.

Decydujący atak na Druzów

Londyn. — Jak donosi „Times“, Francuzi przedsięwzięli w Syrii akcję zjednoczenia wszystkich sił, celem do- konywania decydującego ataku na wojska Druzów.

Dotychczasowe straty Druzów obli- czone są na 2 tysiące ludzi, liczba ran- nych żołnierzy francuskich, znajdujących się w szpitalach Damasku i Bey- rucie, wynosi 400 żołnierzy.

Zgon córki Aleksandra II.
Paryż. Na południu Francji zmarła hr. Merenberg, wdowa po hr. Jerzym Merenbergu, ostatnim przedstawicielu dynastji Nassau, oraz córka cesarza rosyjskiego Aleksandra II i jego żony morganatycznej ks. Jurjewskiej.

SZKOŁA WYCHOWAWCZA
St. LIGĘZÓWNY
w Częstochowie, Kościuszki Nr. 9

Zapisy dzieci od lat 3 od 25-go sierpnia

Przygotowanie dzieci do klasy I-ej.

Kancelaria otwarta od 10 do 14 godz. codziennie prócz świąt

ś. † p.

Marjan Piekielny

h. uczeń szkoły Handlowej w Częstochowie, a ostatnio szkoły Handlowej w Łodzi.

Opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach zmarł dnia 19 sierpnia 1925 r. przeżywszy lat 18.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Panny Mari do kościoła św. Zygmunta odbędzie się w sobotę dn. 22 b. m. o g. 8 1/2, skąd po nabożeństwie żałobnem pożrzeb na cmentarzu parafjalnym.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i zna- jomych stroksani

Rodzice, siostry i bracia.

Apetyty niemieckie na Polskę

Co mówią o tem Paryż i Londyn

Londyn. — Korespondent paryski dziennika „The Manchester Guardian“ pisze, że nieporozumienie polsko-nie- mieckie nie budzi tam żadnego zanie- pokojenia.

Nikt nie wierzy, by Niemcy ze wzglę- du na swój stan mogły wywołać broj- ny konflikt.

Dużo uwagi poświęca się imponu- jącej demonstracji polskiej siły zbroj- nej w związku z odbywającymi się ma- newanami. Kor. cytuje art: Saint Brice, zamieszczonej w „Journal“, który u- waga, że Polska jest pierwszorząd- nym państwem militarnym i może igno- rować gniew Niemiec, które ongiś by- ły silne. Gen. Sikorski może być du- myny ze swego dzieła. Rząd polski zro- zumiał, że dobre uzbrojenie militarne jest najlepszą gwarancją bezpieczeń- stwa. Protesty Berlina zdradzają nie- tylko wściekłość, lecz i niemoc Nie- miec.

Korespondent od siebie dodaje, że obecnie St. Brice mówi o militarnej bezsilności Niemiec, nikt jednak gło- śniej od niego nie krzyczy o niebezpie- czeństwie niemieckim, gdy chodzi o ewakuację Kolonii, lub też zachodni Pakt gwarancyjny.

rować gniew Niemiec, które ongiś by- ły silne. Gen. Sikorski może być du- myny ze swego dzieła. Rząd polski zro- zumiał, że dobre uzbrojenie militarne jest najlepszą gwarancją bezpieczeń- stwa. Protesty Berlina zdradzają nie- tylko wściekłość, lecz i niemoc Nie- miec.

Korespondent od siebie dodaje, że obecnie St. Brice mówi o militarnej bezsilności Niemiec, nikt jednak gło- śniej od niego nie krzyczy o niebezpie- czeństwie niemieckim, gdy chodzi o ewakuację Kolonii, lub też zachodni Pakt gwarancyjny.

Korespondent od siebie dodaje, że obecnie St. Brice mówi o militarnej bezsilności Niemiec, nikt jednak gło- śniej od niego nie krzyczy o niebezpie- czeństwie niemieckim, gdy chodzi o ewakuację Kolonii, lub też zachodni Pakt gwarancyjny.

Pożar na wystawie w Grenoble.

Paryż. Wczoraj o godz. 11-ej wie- czorem wybuchł wielki pożar na wy- stawie w Grenoble. Ogień rozszerzył się bardzo szybko i przybrał wielkie rozmiary. Szkody wynoszą kilkanaście milionów franków. Według dalszej wia- domości, ogień wkrótce zdołał stłu- mić. Pożar zniszczył pawilony, w któ- rych wystawione były samoloty, auto- mobilie, wyroby jedwabne z Lugdunu oraz futra.

Katastrofa lotnicza.

Genewa. Na lotnisku wojskowym pod Dubendorfem zderżyły się dwa sa- moloty na wysokości 400 metrów. — Oba aparaty spadły grzebiąc pod sobą pilotów obu statków.

Interwencja posła sowieckiego w sprawie Huebnera i tow.?

Warszawa. Poseł sowiecki w War- szawie, Wojkow, zgłosił się wczoraj do ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego, przez którego został przyjęty w południe. Według pogłosek jakie rozeszły się w kołach politycz- nych, wizyta Wojkowa dotyczyła pro- cesu Hübnera i towarzyszy i miała nosić cechy interwencji.

Delegacja polska na sesję Ligi Narodów

Warszawa. — Wczoraj ustalono osta- tecznie skład delegacji polskiej na naj- bliższą sesję Ligi Narodów rozpoczy- nającą się 7 września.

Delegacja polska składać się będzie z trzech kategorii delegatów: głów- nych, uzupełniających i dodatkowych. Delegatami głównymi będą: min. spraw zagr. Skrzyński, min. rezzydent przy Lidze Narodów Kajetan Moraw- ski i min. pracy Franciszek Sokal.

Delegatami uzupełniającymi: Jan Dębski, poseł do Sejmu i prezes komi- sji zagr., poseł Mieczysław Nie- działkowski i poseł Stróński.

Delegatami dodatkowymi: dr. Leon Babiński, Roman Knoll i Jan Modze- lewski, sekretarzem generalnym bę- dzie p. Owiążdowski, sekretarzem Neu- man, a w charakterze delegata tech- nicznego wyjedzie do Genewy dr. Ty- tusz Komornicki.

Wykrycie organizacji komunistycznej w Wilnie

Wilno. Dn. 17 bm. jeden z dzien- nikarzy tutejszych zupełnie przypadkiem wpadł na ślad zorganizowanej bandy ko- munistycznej, „Komsomolow“, operują- cą na terenie Wilna. Zawiadomiona na- tychmiast policja polityczną przeprowa- dziła rewizję, która dała duzo obciążają- cego materiału. Znalaziono protokoły tajnych zebrań, odezwy, plany działania,

adresy wszystkich członków itd. W re- zultacie aresztowano 7 u członków tej bandy—żydów. Celem wykrytej organi- zacji była działalność antypaństwowa.

Niezaradność Banku Polskiego

Warszawa. — W kołach gospodar- czych wywołują zarządzenia Banku Pol- skiego i ministerstwa Skarbu, dotyczą- ce obecnego przesilenia finansowego zasadnicze skargi i sprzeciwy.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że polityka obecnego kierownictwa Banku Polskiego utrudnia o- panowanie niepokoju, jaki się na gieł- dach i w kołach gospodarczych prze- jawia.

Bank Polski nie chce, czy nie umi- e przeprowadzić skutecznej interwencji

W dniu wczorajszym, nadeszła z Ber- lina wiadomość, iż gdyby na tamtej- szej giełdzie wczoraj przeprowadzono skromną bodaj interwencję na rzecz złota, kurs jego byłby się poprawił na 5.30 względnie 5.40 za dolara. Wobec tego, że interwencji nie było, kurs podniósł się na 5.90. Koła gospodar- cze krytykują ostro tę bezradność Ban- ku Polskiego i decydujących czynni- ków rządowych.

Pielgrzymka polska do Lourdes.

Paryż. Wróciła tu z Lourdes piel- grzymka polska. złożona ze 180 osób, a zorganizowana przez ks. Szymbora, rekto- ra polskiej misji kalockiej we Francji. Stroje polskie, sztandary, pieśni i modlit- wa polska uczestników pielgrzymki były niezmiernie sympatycznie witane przez francuzów i przedstawicieli innych naro- dowości, przebywających w Lourdes.

Popłoch w Sowietach

Obawa bojkotu gospodar- czego ze strony Anglii i Niemiec

„Morning Post“ z dnia 14 b. m. po- podaje informacje z dobrych źródeł w Moskwie, że wizyta p. Brianda w Lon- dynie wywołała w Bolszewji istny po- płoch.

Całkowite porozumienie osiągnięte pomiędzy p. Briandem, a Chamberlain- em w Londynie. Jak również szanse dojścia do porozumienia między sojusznikami a Niemcami uważane są przez Sowiety, jako usiłowania utworzenia wspólnego frontu przeciwko Sowerdji.

W Moskwie kursują pogłoski, że pertraktacje angielsko-niemieckie, spe- cjalnie skierowane przeciwko Rosji, o- siągnięty należały skutek, który już się wyraża w zachwianiu stosunków pomię- dzy Moskwą a Berlinem.

Niemcy jakoby miały przystąpić do ściśle ekonomicznej blokady Sowietów, proponowanej przez Anglię pod tym je-

dnakże warunkiem, że integralność so- wieckich granic nie zostanie naruszo- na i że cała akcja skierowana będzie wyłącznie tylko przeciwko komuniz- mowi.

Jednocześnie prasa sowiecka upo- rczywie utrzymuje, że sowietom nieod- wrotnie grozi wojna ze strony Wiel- kiej Brytanji.

Dygnitarze sowieccy członkami szajki bandyckiej.

„Prawda“ moskiewska donosi o naj- bardziej sensacyjnym procesie, jaki miał miejsce od początku istnienia wła- dzy sowieckiej w Rosji.

Na ławie oskarżonych sądu w O- desie siadło 19 członków partji ko- munistycznej zajmujących najwyższe sta- nowiska w partji i w zarządzie admi- nistracji okręgu odeskiego. Panowie ci stworzyli szajkę bandytów, którą na- zwali dowcipnie „Bim-Bom“—od pary znakomych kłownów o europejskiej sławie. Cały okręg odeski od kilku mie- sięcy objęty był grozą strachu przed widmem tej nadzwyczajnie sprytniej szajki.

Najbardziej rewelacyjnie brzmią ze- znanja komendanta sowieckiej policji w Biłogodatoje — gdzie bandyci mieli swą stałą siedzibę. — Ów komendant niejaki towarzysz Trubanienko urzą- dzał obławę na bandytów — których był hersztem, aresztował przytem Bo- gu ducha winnych ludzi — którzy zo- stali rozstrzelani. Trubanienko z ca- łym cynizmem przyznaje się do swo- ich czynów, budząc wśród słuchaczy na sali szczerzy podziw. Większość słuchaczy stanowią członkowie partji komunistycznej.

Kto wie czy dotychczas nie trwa- łyby ta dzwina szopka—gdyby nie a- larмуюce artykuły prasy stołecznej— które spowodowały wysłanie na mie- sce specjalnej komisji, której przewo- dniczący został w sposób skrytobójczy zamordowany w „Czerwonym Hotelu“ w Odesie. Dopiero zdrada jednego z pokrzywdzonych przy podziale łupów członków zaprowadziła całą bandę zgranych towarzyszy na ławę oskarżo- nych. Proces potrwa jeszcze kilkana- ście dni. Banda oskarżona jest rów- nież o przywłaszczenie szeregu sum rządowych.

„Prawda“ pisząc o tem domaga się jaknajostroższej kary dla oskarżonych gdyż byli członkami partji komunisty- cznej, która nie może w swem łonie wychowywać „lotrów“ i „szubraw- ców“.

Kryzys w angielskiem górnictwie.

Zapowiedź zaciętych walk.

Londyn. Znany przywódca górników angielskich—Thomas, wygłosił w ubiegłą niedzielę przemówienie w sprawie kon- fliktu w przemysle górnym.

W przemówieniu tem oświadczył on, iż w guncie rzeczy konflikt ten nie jest niczem innym, jak intrygą kapitalistów, którzy wychodzą z założenia, że kapitał winien być w pierwszym rzędzie awzględ- niony. Robotnicy zupełnie słusznie bro- nią wręcz przeciwnie tezy.

Założenie konfliktu, które doszło do skutku, dzięki interwencji rządu, jest tylko chwilowem załatwieniem sprawy, albowiem musiłoby doprowadzić do ru- iny.

Jedynym prawdziwym rozwiązaniem tej kwestji jest upaństwowienie kopaliń, co jednakowoż nie może się odbyć dro-

Towarzystwo Gimn. „Sokol“

X Gniazdo

Powiadania wszystkich ćwiczących Druhów, że pozostają od 22 sierpnia b. r. odbywać się będą ćwiczenia X gniazda w każdą sobotę o go- dzinie 19 w sali Kolejowej przy ul. Piłsudskiego. Wzywa się wszystkich druhów o regularne uczęszczanie na ćwiczenia

Zarząd.

Baczność!

Druhowie Gniazda: I, II, X i XIV, li- czący ponad lat 30 stawią się w piątek, dn. 21 b. m. o g. 8 wiecz. w sali Teatru Kol. przy ul. Piłsudskiego ce- lem utworzenia zastępu druhów star- szych. W oznaczonym terminie stawią się również ich członkowie Grona Tech- nicznego Okręgu

Naczelnik Okręgu.

gą gwałtowną, a raczej powinno nastąpić przez powiększenie większości głosów.

Znany również znawca angielskiego górnictwa, były członek rządu Mac Donalda, Clynes, wyraził przekonanie, że w ostatnim konflikcie górnicy postąpili zupełnie słusznie, albowiem nie oni wywołali konflikt, lecz właściciele kopalni, którzy bez najmniejszego uzasadnienia dążyli do obniżenia zarobków i tak już za ledwie wystarczających na pokrycie niezbędniejszych potrzeb.

Przewodniczący związku zawodowego kolejarzy—Dobbin, wyraził przekonanie, że walka w górnictwie jest tylko wawieszeniu i zcząca siłą wybuchnie ponownie w końcu roku 1925.

Będzie to walka tak zacięta, jakiej do tychczas historia angielskich związków zawodowych jeszcze nie zna, w walce tej związek kolejarzy zajmie również stanowisko takie, jakie mu dyktuje jego obowiązki i honor.

KRONIKA.

— Szkolnictwo i oświata w powiecie częstochowskim. — W budżecie Sejmiku Częstochowskiego na r. 1925 przeznaczona została na ochronki wiejskie suma 93,650 zł., na Szkołę Przemysłu Ludowego 5,700 zł., na wytwórnie kilimów przy tejże szkole 11,800 zł., na utrzymanie bursy przy Seminarjum Nauczycielskiem męskiem — 2,400 zł. Subsydium dla Seminarjum żeńskiego 1,000 zł., na czytelnice samorządowe 500 zł. i na bibliotekę lotną 1,500 zł.

— Zmiany podatkowe. Jak służyć rząd powziął zamiar odebrać samorządom podatek drogowy. Wzajemian za to ma nastąpić podwyższenie dodatków komunalnych do podatków państwowych.

— Popierajmy przemysł własny! Od kilku czytelników otrzyaliśmy listy z wymienieniem firm częstochowskich, których sklepy przepelnieją się towarami zagranicznymi. Specjalnie wyróżniono jeden sklep, który nie posiada literalnie ani jednego produktu fabryk krajowych. Jeżeli nie nastąpi poprawa w tej dziedzinie, to zmuszeni będziemy pp. właścicieli sklepów piętnować publicznie z imienia i nazwiska.

— Pomoc dla młodzieży akademickiej. Wszelka pomoc dla młodzieży akademickiej scentralizowana została w Radzie naczelnej dla spraw młodzieży akademickiej, która posiada w ważniejszych siedzibach wojewódzkich — Komitety wojewódzkie.

Chcąc dopomóc Radzie naczelnej w jej akcji, ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło pp. wojewodom, aby w sprawach pomocy dla młodzieży akademickiej, działali tylko w porozumieniu i za pośrednictwem Rady, względnie jej Komitetów wojewódzkich.

— 5 przykazań dla przechodniów.

Oto 5 kardynalnych przykazań Urzędu Wojewódzkiego dla przechodniów. — Za przekroczenie ich grozi kara do 500 złotych grzywny i do 2 ch miesięcy aresztu.

1) Ruch uliczny odbywa się zawsze stroną prawą.

2) Chodzenie po jezdni jest wzbronione; przy przejściu przez jezdnię nie wolno iść naukos, ani zatrzymywać się.

3) Nie wolno zatrzymywać się na chodnikach i tamować ruchu ulicznego; przed wystawami i plakatami wolno zatrzymywać się tylko w jednym rzędzie.

4) Nie wolno spacerować grupami, składającymi się więcej, niż z trzech osób, pod rękę mogą chodzić tylko dwie osoby.

5) Należy stosować się do uwag i informacji władz policyjnych, które czuwają nad unormowaniem ruchu ulicznego.

ZE SPORTU.

Z. finału o mistrzostwo woj. skowe 28 p.p. (Łódź—3 i 7) p. (Częstochowa) 3 i 3 i 0

W ubiegły wtorek w Łodzi odbyła się walka dwu najmniejszych drużyn piłki nożnej naszego okręgu wojewódzkiego 28 p. p. 7 p. a. p., zakończona zwycięstwem drużyny łódzkiej. Wybór boiska przypadł lodzianom, to też wybierając z wiatrem silnym i ze słoncem, uzyskując z miejsca przewagę, która dzięki nadzwyczajnej obronie 7 pap. nie uwydatniła się długo zdobytymi punktami. Dopiero w 22 minucie niesłusznie

Zapisy uczniów

do Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie, ul. Handlowa 6, oraz do II i III klas przygotowawczych przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie od godz. 10 do 1-ej po poł.

Dyrekcja.

Zapisy

na Roczne Wieczorowe Kursy Handlowe Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie przyjmuje Kancelaria Szkoły Handlowej, ul. Handlowa 6, codziennie od godz. 10 do 1-ej po poł.

Dyrekcja.

zupełnie dyktuje sędzia karnego na niekorzyść 7 pap., którego zamienia w bramkę p. Durka. W 8 minut potem mimo widocznego spalonego nawet i przy nowym systemie gry odgwiżdżuje sędzia bramkę drugą, strzeloną również przez p. Durkę. W parę minut grzeźnie piłka i poraż trzeci w siatce naszych strzałem p. Gosławskiego. W ciągu pierwszej połowy przeprowadza ją nasi kilka zaledwie ataków rozbitych na obronie p. Karasia. I pech i wiatr towarzyszy dotychczas, druga natomiast połowa zaczęta pod przewagą 7 pap. przynosi naszym więcej animuszu, coraz silniej zaczynają atakować i napierać, tak, że w minucie 18 już zdobywają z podania kpt. Dudka a strzałem p. Dobrosa najpiękniej

szą bramkę dnia. Od tej chwili nie scho dzą artylerzyści z połowy 28 p. p., który mimo usilnych starań na nie większego już zdobyć się do końca gry nie mogli. Ostatnie minuty gry należały zupełnie do 7 pap. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że drużyna 28 p. p. posiada w swym składzie graczy, którzy już parę razy za granicą sport polski reprezentowali i że drużyna ta jest jedną z najsilniejszych drużyn kraju, to porażka 7 p. a. p. jest najszczytniejszym wynikiem jaki w tym roku drużyna artylerzystów osiągnąć mogła, w porównaniu do wysokocyfrowych wyników z drużynami innymi. Gra przez cały czas prowadzona nadzwyczaj delikatnie. Sędziował p. K. z łódzkiego kol. sędziów, bardzo słabo. K. J.

W obronie złotego

Otwieranie nowych kredytów w Banku Polskim wstrzymane

Prasa warszawska donosi z dobrze poinformowanego źródła, że ostatnie zarządzenia Banku Polskiego w sprawie dalszego ograniczenia kredytów i prolongat na spłaty udzielonych kredytów stosowane będą tylko do czasu zlikwidowania manewrów na giełdach, dokonywanych przez czynniki wrogie państwowości polskiej.

W wyjątkowych wypadkach Bank Polski będzie prolongował spłaty udzielonych kredytów, natomiast ot-

wieranie nowych jest w chwili obecnej wykluczone.

Rządowa kontrakcja na giełdach wymaga środków, które muszą dostarczyć w pierwszej linii dłużnicy banków państwowych i Banku Polskiego.

Leży to w ich własnym interesie. Im prędzej czynniki rządowe otrzymają owe środki, tem skuteczniej będą mogły zwalczyć atak na złotego i tem krócej trwać będzie stan niepewności.

— Poświęcenie sklepu. Zamknięty przez dłuższy czas lokal przy ul. Panny Marii 21, po bankrutowanym kupcu Klechnowskim, przeszedł w ręce znanego zawodowego kupca kolonialnego p. Marjana Szybowskiego.

Dziś, w sobotę, o godz. 9-ej rano odbędzie się poświęcenie i otwarcie przeniesionego z I Alei handlu win i towarów kolonialnych.

— Ogólnokrajowy zjazd adwokatów

Związek adwokatów polskich zwołał do Poznania na dnię 26, 27 i 28 września r. b. trzeci ogólny zjazd adwokatów polskich.

W zjeździe mogą wziąć udział poza członkami związku wszyscy adwokaci Polacy.

Komitet miejscowy przygotowuje kwatery dla uczestników za zgłoszeniem do 20 września.

Materiały i wnioski w sprawie obrad należy nadsyłać najpóźniej do dn. 31 sierpnia r. b. do komisji referatowej na ręce adwokata d-ra Artura Tilla, Lwów, ul. Pańska 4.

Na zjazd zaproszono także „Narodowy związek adwokatów francuskich” i „Związek adwokatów czeskich”.

— Echo konkursu wojewódzkiego Straży wiejskich

Straż ogniowa z Kłobucka, która zdobyła nagrodę przechodnią, zostaje pod komendą p. Adama Woźniaka, a oddział tej Straży, który zdobył nagrodę, był pod komendą zastępcy naczelnika p. Stanisława Pietrzaka.

— Miłosierdziu publicznemu

Polecam chorą piersiowo wdowę porzemiślą, matkę dwóch chłopcyków 10-cio i 12-letniego, którzy bardzo dobrze się uczą. Pukamy więc do litościwych serc częstochowian o pomoc dla tej nieszczęśliwej rodziny, pozostającej bez środków do życia. Może więc która z bezdziejnych rodzin za

stękiwać o swym zamiarze pobrania się z Genia.

Po upływie znowu kilku dni „Wacius” wiał od niej pierścionek, chcąc go niby przymierzyć, a co najdziwniejsze zapomniał go zwrócić.

Nosił więc „Wacius” pierścionek Geni do czasu, aż pewnego dnia wyłożył się chichaczem do swego rodzinnego grodu, do Piotrkowa, aby więcej nie powrócić.

Dziewczyna nie widząc swego pseu donarzonecznego, a w rzeczywistości oszusta, doniosła o wszystkim policji która zajęła się odszukaniem pomysłu tego „Wacusia”.

Ohydny mord w Łodzi.

Łódź została wstrząśnięta ohydnym morderstwem, które dokonano na osobie 76-letniej staruszki, właścicielki maglu Marij Pawełkiewiczowej. Morderstwa dokonano na tle rabunkowym, gdyż Pawełkiewiczowa uchodziła za osobę dość dobrze sytuowaną.

Zbrodnie wykryto przypadkowo. — Córka zamordowanej przyszła do swej matki z wizytą, a kiedy jej na kilkakrotne pukanie drzwi nikt nie otworzył, zajrzała przez okno. — Tu ujrzała straszny widok. — Na podłodze leżał trup staruszki, a obok niej pokrwawiony kamień, który był narzędziem zbrodni. Jak się okazuje, mordercą za bił swoją ofiarę uderzeniem kamienia w głowę. — Jako charakterystyczny szczegół posłużyć może fakt, że mieszkanie zamordowanej było kilkakrotnie już okradane. Podejrzanego o dokonaną zbrodnię syna dozorca domu Jana Musa aresztowano i przekazano władzom śledczym.

Ohydny mord jakiego dokonano na osobie staruszki, wywołał w Łodzi wielkie wzburzenie.

Z KRAJU.

(—) Mężczyzna w spodnicy dla wrażeń. Wczoraj ulica Marszałkowska w Warszawie była świadkiem dość niezwykłego zajścia. Jedna ze spacerujących kobiet wydała się podejrzaną peśniakemu służbę funkcjonariuszowi policyjnemu, więc poprosił ją do komisariatu. Tu okazało się, że ówa kobieta była meżczyzną, a jak potem stwierdzono, że jest, to 38 letni T. H. nauczyciel, stały mieszkaniec Warszawy.

Na pytanie, w jakim celu urządził tę inscenizację, odpowiedział, że chodziło mu o odniesienie pewnych wrażeń i że żadnych celów innych nie miał. Mimo to został przytrzymany w komisariacie.

(—) Wypadek samochodu pod Krynicą. Na gościńcu Krynicą-Muszyna, wydarzyła się wielka katastrofa samochodowa.

Oto samochod, stanowiący własność p. Stanisława Sekowskiego z Krynicy, a prowadzony przez niejakiego Biła, z niewyjaśnionych dotąd powodów, jadąc całym pędem z góry, uderzył w barjerę mostu, która nie wytrzymała uderzenia, załamano się tak, że samochód spadł z wysokości 8 metrów do wody, grzebiąc pod sobą pasażerów.

W samochodzie tym znajdowało się turystystwo złożone z 7-miu osób. — Skutki tej katastrofy były straszne, gdyż z pod szczątków rozbitego zupełnie samochodu wydobyto całe to turystystwo z polamaniami rękami, nogami i żebrami.

Rannych w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Krynicy-Zdroju.

TABELA WYGRANYCH

LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W d w nastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy państwowej loterii klasycznej, głowniejsze, wygrane padły, jak następuje:

1,000 zł. na N r.: 44447.

Po 500 zł. na N r.: 21169 40824

Po 400 zł. na N r.: 18781 19367

20298 21648 22485 43074.

Po 300 złotych na N r.: 4882 5968

6389 10122 18804 34720 35406 42136

42417 43084 45918 46530 46832 48048

49816.

Po 250 złotych na N r.: 148 606

2385 2847 4415 4751 4816 5588 6173

6447 6547 6746 6747 6800 8169 9888

12636 13331 13980 14518 15356 15698

16583 16546 17069 17780 17991 18027

19925 19973 20284 20741 22583 242 5

24808 27048 27772 30491 32484 32677

33539 38644 38666 39066 39579 41083

45738 46563 48601 49987.

Konkurent panny Geni. Skradł pierścionek i „związał” do Piotrkowa.

Która z panienek w dzisiejszych czasach niema narzeczonego? Jeśli zaś która nie może się pozszczęścić narzeczoną, to posiada „sympatię” w najgorszym zaś razie adoratora.

Węć nic też dziwnego, że panna Genowefa Szczelińska, — zamieszkała przy ul. Cegielińskiej 29, wzorem swych przyjaciółek chciała też mieć... narzeczonego.

Niedługo na to czekała. Pewnego dnia poznała w towarzystwie, ładnego i sympatycznego chłopca, nazwiskiem Wańszczak, mieszkańca Piotrkowa.

Od chwili poznania Geni i Wacius przypadli sobie do gustu.

Wacius też szanował pannę Genie, będąc gotowym do spełnienia każdego jej życzenia.

Widząc taki stan rzeczy Genia zafuła mu ze wszystkimi.

Po kilku tygodniach znajomości „Wacius” zdobył się na stanowczy krok... pożyczenia od naiwnej dziewczyny kilkunastu złotych.

Po otrzymaniu pieniędzy Wacius był w nadzwyczajnym humorze, śmiał się, dowcipkował, a nawet zaczął po-

49). **ELEONORA GLYN.**
Pod wrażeniem Sflinksa
 Tłumaczyła z angielskiego Hajota.
 On popatrzył na nią z nieopisanym wyrazem.
 — O Boże! co bym czuł teraz — pomyślał — gdyby to było prawdą.
 Z chłodną grzecznością pomógł jej włożyć futro, obejście jego było znów sztywne, jak wczoraj podczas jazdy.
 I Tamarze wydało się nagłe, że to było niepodobieństwem, aby ta straszna tajemnica istniała pomiędzy niemi. Musiała jej się śnić tylko.
 Chciała mu coś powiedzieć, a on czekał z powagą na to, co mu powie, lecz nagle słowa zamary jej na ustach. Spozregła zatknięty za pasem Koli pistolet i cała nieublagana rzeczywistość wróciła jej na pamięć. Wzdrygnęła się konwulsyjnie i załamała ręce. Kola włożył spokojnie szubę i otworzył drzwi.
 Następnie wsadził ją do czekającej przed szafasem trójki. Twarz stangreta, trzymającego lejce w wyciągniętych rękach, była tak obojętną i tępa, jak gdyby nic nadzwyczajnego się nie stało.
 I pojechał.
 — Kazałem posłańcowi powiedzieć księżnej, że śnieżyca zasypała nas w drodze — rzekł Kola — i że musieliśmy szukać schronienia na folwarku, który tu jest zaraz za lasem. Mieszka tam dzierżawca z żoną i liczną ro-

dziną; więc oczekaj by to trochę czasu za gorąco w ich izbie, ale noc przeszedła jako tako.
 — Bardzo dobrze — rzekła Tamara z pośpąną uległością.
 Nastąpiło milczenie.
 Zimno i szampa podziały ją na Tamara, parę razy zdremnęła się, on zaś wtedy przygarbiał ją do siebie i otulał troskliwie futrem, poczem czwał nad nią z najwyższą tkliwością w oczach. Ona budziła się czasem i odświadała od niego, ale wnet bezwiednie kładła mu głowę na ramię i tak mijali godziny, aż dojechali do Moskwy.
 Wówczas oczeknęła się na dobre i wyprostowała. W hotelu księżna wraz z resztą towarzystwa oczekiwała ich z niepokojem.
 — Ach! dziecko drogie! cóż to za przykry wypadek — zawołała, całując Tamara. — Ta straszna burza. My jakoś uniknęliśmy jej szczęśliwie, ale biednej Oldze i twemu przyjacielowi nie lepiej się powiodło niż wam. Wyobraź sobie, że musieli szukać schronienia w drugiej wiosce, w jakiejś okropnej osadzie. Zał mi was wszystkich czworga serdecznie.
 Kola musiał się odwrócić szybko, by ukryć niepewnościągnięty uśmiech, istnie — los bywał czasem dziwnie łaskawym.
 Tak tedy przygoda ta nie wywołała skandalu, lecz przeciwieństwo współczucie; wszyscy obżałowali hrabinę Olge i Tamara, może tylko w kondolencjach hrabiego. Valonne drżała lekko drwiącą nutą, ale nikt tego nie zauważył.

Tamara jednak była jak oszołomiona.
 — Musiałaś się przeziębici, najdroższa — rzekła księżna, a ponieważ ominiętych zamówione na ubiegłą noc śpiętki musieły zostać jeszcze w Moskwie do następnego dnia, więc księżna namówiła Tamara, by poszła natychmiast do łóżka, podczas gdy reszta towarzystwa zasiadała do bridaż.
 — Pyszna rzecz, taka śnieżyca — rzekł lord Courtray do Koli, — nieprawda? Nigdy nie przypuszczałem, aby odór krów i siana mógł być tak przyjemny.
 A na górze, w sztywnej, hotelowej sypialni Tamara zanosila się od płaczu, aż, wreszcie, wyczerpana usnęła.
 XIX.
 Powrotna podróż do Petersburga przeszła Tamara jak przykry, bezadzienny sen. Usiłowała być wesołą i naturalną, ale jej blada, mizerna twarzyczka i dziwny wyraz oczu zaniepokoiły księżnę.
 Kola pożegnał się z nimi na dworcu. Wraciał do Miłosławia, by wydać odpowiedniego rozporządzenia, dotyczące się umówionego z Jackiem polowania na niedźwiedzie i miał przybyć do stolicy dopiero za dwa dni, czyli we wtorek; zaś Tamara wyjechała nocnym Nord Ekspressem we środę.
 Na pożegnanie ucałował jej rękę z wielkim uszanowaniem i stał jeszcze na peronie, czekając, aż pociąg ruszy, smukły i gibki w swym szarym płaszczu, z wysokim, futrzanym kołnierzem i z oczyma błyszczącym z pod karaku-

lowej czapki.
 Przyjechawszy do pałacu Andracewych, księżna natychmiast poszła do doktora.
 — Ta młoda dama przeziębila się i uległa jakiemuś moralnemu wstrząśnieniu — rzekł doktor po wyjściu z pokoju Tamary. — Niech poleży w łóżku dzień cały, a potem niech się rozzerwie i zabawi.
 Słowa te zastanowiły księżnę. Długo siedziała sama w błękitnym salonie rozmyślając. Wstrząśnienie moralne? Coż by to być mogło? Przecież nie obawa śnieżycy. Więc co się stało?
 A biedna Tamara leżała bezwładnie w łóżku; lecz raz po raz załamywała ręce z rozpaczą. Najstraszliwszą chwilę przeżyła, gdy przypomniała sobie los Mary Gibson.
 — Och! nie... nie... — wykrzyknęła głośno, drżąc na całym ciele i księżna, która właśnie nadeszła urzawszy ją w tym stanie przerażenia się poprostu.
 Od tej chwili ta straszna myśl zaczęła nurtować w jej mózgu, nie pozostawiając jej ani chwili spokoju. Ale silna wola i moc przyzwyczajenia wzięły górę. Nie, nie będzie tu leżeć, jak złoźona choroba; wstanie, ubierze się i zjeździe na herbatę. Będzie się śmiać i uśmiechać jakby nigdy nie z gośćmi, którzy z pewnością zbiegną się, aby ją zobaczyć. Nie da im z siebie widowiska. Kazała więc pokojówce ubrać się w najładniejszą, popołudniową suknię i zeszła do błękitnego salonu.
 (d. c. n.)

Teatr „Odeon”
 Program od soboty 22 do wtorku 25 sierpnia
 Szczegóły w afiszach i programach.
 Początek ostatniego seansu o g. 10 wiecz.
 Ceny miejsc popularne: Rیزسو tylko 1 złoty (z podatkiem.)

Najnowszy Film wytwórni „Paramount” w New-Yorku!
EMIGRANTKA (Dzieje carskich brylantów).
 Dramat obyczajowo-sensacyjny w 7-miu wielkich aktach.
 W rolach głównych: przepiękna ALICE BRADY i żywiłowa NITA NALDI oraz ich niezrównany partner D. POWELL
 Rzecz dzieje się w New-Yorku i miejscowości kąpielowej we Francji.
 Oszalałająca wystawa! Przegląd najnowszych Kostiumów Kąpielowych! Czarujące Krajobrazy!
Nad program: Największy komik świata Mack Sennet w najnowszej swej kreacji p. t. „CO RAZ LEPIEJ” Przekomiczna farsa w 2-ch odsłonach.

Kino-Teatr „Nowy”
 II-ga ALEJA Nr. 43.
 Od piątku 21-go do poniedziałku 21-go sierpnia rb. (włącznie).

Sensacyjny film sezonu! Oczekiwana z utęsknieniem premiera!
KOBIETA NA ROZDROŻU
 W roli tytuł. piękność paryska France Dhelia W roli gł. najpiękni kobiety Paryża. Przeżycie 1000 najroskoszniejszych tancerek i statystek.
 Ceny miejsc zwykłe. Początek seansów: w dniu powszednie o godz. 5 i pół, w soboty a godz. 4 i pół, w niedzielę i święta o godz. 3 i pół po południu

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.
Specjalny lekarz chorób skazyjących.
 21-go sierpnia r. b.
Dr. Kubiś ul. Dąbrowskiego Nr. 7.
 22-go sierpnia r. b.
Dr. Grunwald Kościuszki 17.
Specjalny lekarz chorób wewnętrznych.
 21-go sierpnia r. b.
Dr. Tomaszewski Panny Marji 62.
 22-go sierpnia r. b.
Dr. Bonacki Dąbrowskiego 6-a.

ROZNE
KURSY HANDLOWE
PÓŁROCZNE BUCHALTERYJNE
RÓŻY GERMAN-SZUMACHEROWEJ
 rozpoczęły przyjmowanie zapisów
Tamże nauka pisania na maszynach
 Kancelaria przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 5-a m. 5 II-gie piętro front.

Kaszel chrypki, duszność usuwają oryginalne Pastyłki Belgijskie
 z marką „Kogut” 4 la Valde, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerie.

Piękne firanki i serwetki papierowe
 w wielkim wyborze nabycić można w sklepie **Gońca** II Aleja 26.

Pokój
 do wynajęcia przy ul. św. Rocha № 5 u p. Cynkowskiego.
Zgubiono
 książeczkę № 24935.
Obłady
 smaczne w kawiarni „Scala”
Dom
 do sprzedania Ostatni Grosz ul. Polna 21.

Mieszkanie
 jeden pokój od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Warszawa 32 u gospodarza.

Sklep
 spóżywczy do sprzedania Wileńska 46.
Zgubiono
 portfel skórzany czarny zawierający kartę zwolnienia z 4 oddz. st. Intendurcy w Łodzi na imię Jana Pudeltko. Fotografie i różne drobniaki.

Zaginął
 kwit lombardu № 3931
Zgubiono
 książeczkę Kasy Chorych № 24935 Mi-hala Pietrasa.

Potrzebna
 Inteligentna wychowawczyni - nauczycielka Zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły wychowawczej. Kościuszki 9 m. 2 od 25 sierpnia, godz. 10-14.

Lekarz-Dentysta
MICHAŁ GREJNIEC
 ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 16
 Telefon № 250.
 Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wiecz.
 Dla członk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamotanych raty zniszone.

PIĘGI
 po 8 dniach, zmarszczki po 10 nawet u osób starszych usuwa krem Sary Bernhard „TEATRAL”. Użyty pod puder sprawia, że takowy trzyma się 12 godz. Zadać wszędzie.
Gimnazjum
 Zw. Zaw. Nauz. Polsk. Szkoł. Średn.
 Miedziana Nr. 27
 przyjmuje zapisy do wszystkich klas od dnia 17-go do 25-go sierpnia w godzinach od 10 do 1-jej po poł.
 Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty
 Redaktor i Wydawca: F. D. WILKOSZEWSKI.

Glicerofosfat ziarnisty „ORBIS”
 czysty i z żelazem
 Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywicy dla dzieci. Sprzedają apteki i składy apteczne. Zadać z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

Matki!
 Ządajcie w aptekach i drogeriach higienicznej, przy-tyki dla dzieci „Puder Dziadzi” utrzymujący czistość dziecka w zdrowiu i czystości.

Różne
 kupna sklepy domy prace i gospodarstwa tanio do sprzedania Warszawa 83 Zyskowiaki
Przyjmę
 2-ch uczniów na stanowiska higieniczne, ogród Cienia 97.
3 młode
 urzędniczki lub nauczycielki przyjmę na pokój z osobistym utrzymaniem zaraz Kościuski 9 m. 1.
Do wynajęcia
 2 piwnice blisko rynku odpowiednie na owoce i warzywa. Wład. Zielenia 12 w ogrodzie.
Zginął
 dowód osobisty Józefy Zwolskiej.
Flance
 truskawek są na sprzedaż Humbertowska 16.

Tartak Parowy
WŁ. BADORY
 ul. Zaciszańska Skrzyżka pocztowa 17.
Telefon № 360.
Drut kolczasty
 Świeża partia drutu kolczastego w dobrym gatunku jest już na składzie
 do nabycia w firmie **Stobiecki i Kromośowski** ul. Spadek 17 - tel. 202.

Przyjmę
 dwie panienki na stanowiska higieniczne, utrzymywanie zdrowie Zgłoszenia w Gońcu.
Potrzebna
 butelkowa do „Cristalu”
Przyjmę
 dwie panienki na stanowiska higieniczne, utrzymywanie zdrowie Zgłoszenia w Gońcu.

Pozzukuję
 mieszkania 2-3 pokojowego. Dzielnica obłężna. Łaskawe zgłoszenia do „Gońca” pod „Mieszkanie”
Pozzukuję
 pokoju umeblowanego lub nie, przy cichej rodzinie, pożądane oddzielne wejście i piętro, dzielnica 2-ga - 3-a Aleja i przyległe ulice. Zgłoszenia w Gońcu sub. „Solidny lokator”
Zginęła
 książeczkę Kasy Oszczędnościowej na imię Kazimiera Masurkiewicz.

Najlepszy Ból głowy
 usuwają proszki dla dorosłych z kognikiem wyrobu aptek A. Gacechiego w Warszawie Sprzedają apteki.